

Wysakowska, Beata

Rola edukacyjna i użytkowa dawnego nazewnictwa przyrodniczego w Polsce

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 36/3, 183-184

1991

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Rola edukacyjna i użytkowa dawnego nazewnictwa przyrodniczego w Polsce

27 marca 1991 r. odbyło się kolejne seminarium Pracowni Historii Nauk o Leku IHNOiT poświęcone nazewnictwu roślin leczniczych.

Prof. Tadeusz Bieńkowski wygłosił referat pt. *Poznanie przez nazwanie. Uwagi o roli edukacyjnej dawnego nazewnictwa przyrodniczego na ziemiach polskich*. Referent zaznaczył, że wiele nazw polskich roślin, zwierząt i minerałów zawierało informacje pozwalające identyfikować dany obiekt przyrodniczy w terenie. Informacje te odnosiły się przede wszystkim do cech zewnętrznych obiektów i podkreślały cechę najbardziej rzucającą się w oczy. Proces poznawania — jak można przypuszczać — rozpoczynał się od przyswojenia sobie nazwy (nazw) zebranych w książkach lub przekazywanych ustnie.

Tworzenie polskich nazw przyrodniczych — szczególnie intensywne w XVI w. — było wyrazem dążenia do identyfikacji obiektów, szczególnie roślin leczniczych, i przekazania o nich podstawowej wiedzy. Większość nowo utworzonych polskich nazw przyrodniczych weszła do herbarzy zielników i utrwaliła się w świadomości czytelników czyli wykształconej szlachty i mieszczań.

Kolejny referat zatytułowany *Nazewnictwo i użytkowanie roślin lekarskich w XIX w. na terenie Polski w świetle ankiety Józefa Rostafińskiego* wygłosił mgr Piotr Köhler. Omówiono wyniki ankiety J. Rostafińskiego z 1883 r., zatytułowanej *Odezwa do niebotaników o zbieranie ludowych nazw roślin*. Była ona cennym źródłem informacji o roślinach leczniczych w II połowie XIX w. Przedstawiono użytkowanie roślin leczniczych w różnych regionach Polski w tym okresie oraz schorzenia, jakie nimi leczono. Dysproporcje w zasięgu terytorialnym ankiety — najwięcej odpowiedzi pochodziło z Galicji, dużo z Wielkiego Księstwa Poznańskiego, niewiele natomiast z innych rejonów Polski — uniemożliwiają dokładne badania statystyczne. Uzyskane dane świadczyły o dużym zainteresowaniu roślinami leczniczymi w medycynie ludowej i o szerokim wówczas ich zastosowaniu. Podano także przykłady ich stosowania w magii.

W dyskusji podkreślono konieczność badań interdyscyplinarnych w zakresie nazewnictwa roślin leczniczych (prof. Kwiryna Handke). Poruszono także problem odbiorców herbarzy. Dr Wanda Grębecka i dr Anna Spólnik, twierdziły, że były one adresowane do lekarzy i aptekarzy. Natomiast prof. Tadeusz Bieńkowski na podstawie sformułowań w przedmowach, liczby wydań i nakładów, not marginalnych, podtrzymywał, że były one pisane głównie dla szlachty i mieszczań.

Na konieczność wprowadzenia interpretacji geograficznej w odniesieniu do nazewnictwa zwróciła uwagę prof. Kwiryna Handke.

Zastanawiano się także nad przyczynami małej liczby odpowiedzi na ankietę Rostafińskiego z niektórych rejonów Polski, a szczególnie z Kresów. Prof. Kwiryna

Handke sądzi, że wiąże się to z hermetycznością i magią, która odgrywała dużą rolę na tych terenach. Zaobserwowano zbieżność z wynikami ankiet etnograficznych publikowanych w „Wiśle” i w „Ludzie”. Być może spowodowane to było także kwestiami politycznymi. Dr Wanda Grębecka uważa, że przyczyna niewielkiej liczby informacji z Litwy mogła być związana ze słabym rozprzestrzenianiem się wtedy na tym terenie prasy polskiej oraz z hermetycznością zielarzy litewskich, która występuje na Litwie do dnia dzisiejszego.

Również dr Anna Spólnik potwierdziła tajemniczość i hermetyczność informatorów na terenie Grodzieńszczyzny. Znaleźć tam można wiele cennych materiałów z zakresu synonimiki roślin leczniczych.

Synonimika była szczególnie bogata w staropolszczyźnie, zmniejszyła się, gdy Krzysztof Kluk (w II połowie XVIII wieku) usystematyzował nazewnictwo — staropolskie nazwy wykorzystując do tworzenia nazw gatunkowych.

Wpływ czeski w nazewnictwie polskim oraz wartość herbarzy w historii języka polskiego podkreśliła doc. Wanda Budziszewska.

Beata Wysakowska
(Warszawa)

Pamięci Ludwika Krzywickiego

W pięćdziesiątą rocznicę śmierci Ludwika Krzywickiego, przypadającą na 10 czerwca 1991 r., delegacja pracowników PAN pod kierownictwem prof. dr Tadeusza Kowalika, członków PTE w osobie prof. dra Zdzisława Sadowskiego oraz UW reprezentowanego przez doc. dr Józefinę Hryniewicz złożyła kwiaty na grobie rodzinnym Krzywickich w Warszawie. O rocznicy tej pamiętano także w rodzinnym dla uczonego Płocku. W siedzibie TNP odbył się okolicznościowy odczyt honorowego członka towarzystwa prof. dra Antoniego Rajkiewicza na temat *Rola Ludwika Krzywickiego w kształtowaniu polskiej polityki społecznej*. Przybyli na odczyt członkowie TNP oraz młodzież z Zasadniczej Szkoły Ekonomicznej im. L. Krzywickiego i z Liceum Ogólnokształcącego im. Marszałka Stanisława Małachowskiego, szkoły, której uczniem był niegdyś uczony, złożyli wspólnie kwiaty pod pomnikiem Ludwika Krzywickiego w Płocku.

Uczony, pedagog, publicysta, działacz społeczny. W dobie przewartościowań opinii, sądów, zjawisk społecznych, nawet wydarzeń historycznych i założeń ustrojowych, dla ludzi tej miary i pracowitości co Ludwik Krzywicki, pozostaje wdzięczna pamięć. Swoimi studiami i pracami przyczynił się do spopularyzowania socjologii, etnografii, ekonomii, ich przedmiotów badawczych, metod i wyników badań. Nauki te wykładał w tzw. Uniwersytecie Łatającym i na Wyższych Kursach Naukowych, w Wolnej Wszechnicy Polskiej i na Uniwersytecie Warszawskim, a także w wielu powstałych w Warszawie, po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 r., uczelniach wyższych. Niezwykle czytany w europejskiej literaturze naukowej był